



Rok IV. **Wrzesień 1935** **Nr. 1.**

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Treść:

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 43 — TEL. 133-60

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IV. Wrzesień 1935 Nr. 1.

ZNP

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: Wł. Sienko

Franciszek Inglot.

Po rozpoczęciu roku szkolnego.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego w dniu 3 września b. r. prawie cała prasa polska, nietylko zawodowa, ale i codzienna dała mniej lub więcej dosadny, a równocześnie trafny wyraz swoim zapatrywaniom, a przez to i zapatrywaniom społeczeństwa na niesłychanej wagi problem wychowania i nauczania we współczesnej szkole powszechnej. Nie poskąpiła ta prasa słów na stwierdzenie wielkich trudności z jakiemi borykać się musi dzisiejsza szkoła powszechna i jej nauczyciel.

Jest przeto obowiązkiem Okręgowego organu prasowego Z. N. P. te głosy prasy uzupełnić, oraz sprostować danemi, odnoszącemi się do naszego województwa, a to tembardziej że spojrzenia dziennikarskie były z natury rzeczy zbyt ogólne i nie wdawały się w niedomagania i bolączki regjonalne, które w innych okręgach albo nie istnieją, albo też nie odczuwa ich tak dotkliwie, publiczne szkolnictwo powszechne.

Odrębność tych bolączek regjonalnych ma swoje źródło w pewnego rodzaju tradycji, jaka istnieje na terenie Małopolski, a powtóre w niejednolitych mimo wszystko przepisach prawnych, o ile chodzi o pewne zagadnienia gospodarcze publicznych szkół powszechnych, a wreszcie w niedostatku tychże przepisów prawnych w związku z obowiązkami utrzymywania szkół.

Istnieją pewne zagadnienia, które warunkują dobre funkcjonowanie szkoły w niemniejszym stopniu jak sama ustawa ustrojowa, jak statut publicznych szkół powszechnych, jak wreszcie same programy i instrukcje do tychże programów. Do tych zagadnień należą a) materjalne podstawy istnienia

szkoły czyli budżety szkolne, b) unifikacja przepisów o tymczasowym ustroju władz szkolnych i określenie ich kompetencyj, a wreszcie c) potrzebna ilość etatów szkolnych.

Sytuacja gospodarcza szkół doznała może chwilowego jednakże dość dużego wstrząsu przez proces unifikacyjny na terenie Małopolski przez wprowadzenie w życie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego i wprowadzenie zamiast gmin jednowioskowych, gmin zbiorowych, które wchodzą w życie i z jednej strony przejmują majątek gmin jednostkowych, z drugiej strony nie bardzo się spieszą z przejmowaniem zobowiązań tychże gmin zwłaszcza, gdy zobowiązania te są zadawnione. Niewątpliwie gmina zbiorowa potrafi lepiej spełnić swoje zadania gospodarcze i kulturalne. Ale, nim finanse tych gmin zostaną uporządkowane i uruchomione, sprawy szkolne na tem bardzo ucierpią — zwłaszcza, gdy chodzi o zaległe zobowiązania gmin jednostkowych. Sprawa ta powikłała się jeszcze bardziej przez to, że równocześnie ze zmianą ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego nie poszła zmiana, czy nowelizacja przepisów prawnych o samorządzie szkolnym.

Ten brak odbił się w szczególnie ujemny sposób na terenie Małopolski, gdzie obok samorządu terytorjalnego istniał równolegle samorząd szkolny w postaci Rad Szkolnych Miejscowych i Rad Szkolnych Powiatowych. Im to oddaje głos w sprawach gospodarczych szkół zarówno ustawa o tymczasowym ustroju władz szkolnych z dn. 4 czerwca 1920. jako też ustawa z dn. 17 lutego 1922 i one to mogą projektować czy też zatwierdzać budżety szkolne, przed przekazaniem tychże samorządowi terytorjalnemu do przyjęcia i zrealizowania. Tymczasem nowa ustawa samorządowa nie jest jakby się powiedziało sharmonizowana z przytoczonemi ustawami szkolnemi i z niemi zupełnie się nie liczy.

Tej luki nie tylko nie wypełnia, ale jeszcze ją pogłębia ustawa o obwodach szkolnych, która dając inspektorowi szkolnemu obwodowemu prawo nadzoru nad publicznem szkolnictwem powszechnem na terenie dwóch a nieraz trzech powiatów, nie dała mu równocześnie prawa projektowania i zatwierdzenia budżetów szkolnych, dając tem samem do zrozumienia, że ustawa o tymczasowym ustroju władz szkolnych o ile chodzi o Rady Szkolne Miejscowe, Rady Szkolne Powiatowe, czy też Rady Szkolne Miejskie ma nadal moc obowiązującą. I te właśnie organy samorządu szkolnego mają nadal prawo i obowiązek troski o stan gospodarczy szkół.

Nie pomoże tu zatem odruchowe, samorzutne odwoływanie reprezentantów samorządu terytorjalnego z łona Rad Szkolnych, albowiem taki akt byłby niedopuszczalny skoro rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o obwodach szkolnych, tudzież rozporządzenie o prawach i obowiązkach in-

spektorów szkolnych i obwodowych wyłącza z pod ich kompetencji gospodarcze sprawy szkół i skoro o ile chodzi o teren Małopolski utrzymuje ich nadal w charakterze przewodniczących Rad Szkolnych Powiatowych lub Miejskich.

Co więcej w świetle litery prawa jest inspektor szkolny obwodowy przewodniczącym dwóch a nieraz trzech Rad Szkolnych Powiatowych złączonych w jeden obwód szkolny. Jest to oczywiście anomalja, która co rychlej powinna być w interesie administracji gospodarczej szkolnictwem powszechnem uregulowana. Trudności tych nie ma n. p. na terenie województwa kieleckiego, gdzie przewodniczącym Rady Szkolnej Powiatowej nie był i nie jest inspektor szkolny. Widzimy zatem, że w zakresie unifikacji ustawodawstwa o ile chodzi o ustawę o tymczasowym ustroju władz szkolnych jest bardzo dużo do zrobienia. Miała to być ustawa tymczasowa, która przetrwała jednak okres lat 15-tu.

Szczupłość miejsca nie pozwala na bardziej szczegółowe omówienie zagadnienia unifikacji ustawodawstwa w zakresie samorządu szkolnego i do tej sprawy jeszcze nieraz będziemy powracali. Dotknąć wypada jeszcze trzeciej bolączki, która w sposób osobliwy odbija się ujemnie na rozwoju szkolnictwa na terenie województwa krakowskiego. Jest to nietylko brak ale ustawiczna tendencja do redukcji etatów.

Ciężkie położenie gospodarcze nie pozwala miarodajnym czynnikom administracji szkolnej na kreowanie nowych etatów w szkołach powszechnych. Wskutek tego na terenach które nie miały rozwiniętego szkolnictwa powszechnego, brak tych etatów okazał się szkodliwy dla rozwoju szkolnictwa i oświaty powszechnej na tychże terenach. Władze szkolne chwyciły się innego środka, mianowicie przerzucanie rzekomo wolnych etatów z terenu województwa krakowskiego na teren kielecki.

Nie uważamy jednak rozwiązania problemu braku etatów w sposób powyższy za szczęśliwy, gdyż pociągnięcia takie zahamowały w sposób widoczny dalszy rozwój szkół w województwie krakowskiem, gdzie faktycznie nigdy nie było etatów nauczycielskich za dużo, gdyby się chciało szkolnictwo powszechne podnieść na ten szczebel rozwoju, na jakiem chce go widzieć zarówno ustawa ustrojona, jak program i statut publicznych szkół powszechnych. Nie ulega zatem wątpliwości, że masowe przerzucanie etatów na inny teren musi jeśli nie teraz, to w przyszłości wydać ujemne skutki.

Mając zatem pełne zrozumienie ciężkiego położenia gospodarczego Państwa, jak również pełne zrozumienie potrzeb szkolnictwa powszechnego w województwach środkowych Rzeczypospolitej, apelujemy do czynników miarodajnych i zwracamy uwagę, że redukcja etatów w województwie

krakowskiem przekroczyła już dawno ten punkt, od którego zacząć się musi upadek szkolnictwa powszechnego na tym terenie i że najwyższy czas wytężyć wszystkie siły dla zasilenia województwa krakowskiego nowemi etatami szkolnemi Byłoby bowiem złudzeniem twierdzić, że nadmiernem przepełnieniem klas i obarczeniem ponad wszelką miarę nadwątlonych poważnie sił nauczycielskich, rozwiąże się tyle ważny a jakże bardzo trudny problem powszechnego nauczania.

Rozkłady materjału naukowego

(t. zw. ramowe i miesięczne) oraz plany wychowawcze na naszym terenie w bieżącym roku szkolnym.

W bieżącym roku szkolnym, na całym naszym terenie nie wymagają już władze szkolne sporządzania szczegółowego rozkładu materjału na cały rok zgóry, ani wpisywania go do dziennika lekcyjnego. Szczegółowy program ma być wpisywany tylko na 1 miesiąc, w ostatnich dniach poprzedniego miesiąca. W miejsce jednak rocznych rozkładów szczegółowych wprowadziły władze szkolne roczny rozkład „ramowy“, który ma być opracowany z początkiem roku na oddzielnych arkuszach dla każdej klasy. Opracowywanie rozkładów ramowych sprawia nauczycielstwu dość dużo kłopotu, ze względu na różnorodne interpretacje i dlatego tą sprawą chcemy się tutaj bliżej zająć.

Przedewszystkiem sam termin „ramowy“ budzi poważne zastrzeżenie, wynikające stąd, że program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia (tymczasowy), pomimo dużej elastyczności, nie ma charakteru programu ramowego (jak n. p. pruskie Richtlinien) lecz posiada raczej charakter programu szczegółowego. Z tego więc przedewszystkiem względu, już w samej zasadzie „ramowość“ rozkładu materjału nauczania musi być pod znakiem zapytania. Nie wchodząc jednak głębiej w zagadnienia terminologiczne zastanówmy się nad samą istotą rzeczy.

Idzie głównie o to, że nauczyciel ma sporządzać dwa rozkłady materjału; nazwijmy pierwszy z nich więcej ogólny, a drugi więcej szczegółowy (aczkolwiek — w gruncie rzeczy — każdy z nich ma charakter programu szczegółowego).

Jak wobec tego może być przepracowany roczny rozkład materjału, (ten więcej ogólny)?

Otóż w pierwszym rzędzie musi to być „mechaniczny“, i „matematyczny“ podział programu nauki, przypadającego na daną klasę. Sporządzenie takiego rozkładu przedstawia-

łoby się n. p. następująco: w kl. V przypadają według planu godzin, 3 godziny tygodniowo na naukę historji. Obliczamy więc ile mamy godzin do dyspozycji w ciągu roku szkolnego i uwzględniając, które partje materjału powinny być obszerniej potraktowane (ze względu n. p. na regjon, w którym szkoła się znajduje), oraz czas potrzebny na utrwalenie wiadomości, względnie do ujęcia całości materjału (§ 44 Statutu), przedzielamy dla poszczególnych zagadnień programowych odpowiednią ilość godzin.

Po stwierdzeniu iloma godzinami dysponujemy w danym miesiącu przydzielamy odpowiedni materjał na poszczególne miesiące — i roczny rozkład materjału jest zrobiony.

W ten sposób będzie się przedstawiała sprawa z przedmiotami nauki, w których materjał jest ciągły i kolejność materjału ściśle określona.

Nieco inaczej musimy potraktować język polski, w którym to przedmiocie jedne i te same zagadnienia mogą być wielokrotnie (co prawda w coraz to inny sposób) w ciągu roku omawiane. Dotyczy to zwłaszcza tematów. Próbę takiego ujęcia tematów na cały rok w opracowaniu Dr. Wagner-Ziębowej i Ostachowskiej podajemy dla orjentacji, w obecnym numerze.

Rozumie się oczywiście, że materjał ortograficzny i nauka o języku muszą być również rozdzielone na cały rok według zasad wyżej podanych.

Rozkład miesięczny.

Właściwe opracowanie rozkładu miesięcznego (— o ile się już przyjmuje podział kalendarzowy, a nie na okresy, zależnie od czasu potrzebnego na przerobienie pewnych tematów —) ma uwzględnić zasadę koncentracji względnie korelacji. Stąd też wypływa techniczna wskazówka, że opracowanie takiego rozkładu jest możliwe tylko na konferencji wszystkich uczących w danej klasie. Każdy nauczyciel ma przed sobą rozkład roczny i wszyscy starają się zorjentować, które zagadnienia mogą być wspólnie potraktowane.

Na szczeblu pierwszym najwięcej pożądane byłoby wysunięcie 1) tematów na dany miesiąc z przybliżonem określeniem czasu potrzebnego na ich opracowanie, 2) wycieczek, względnie lekcyj poza szkołą jako punktu wyjścia dla tematów, 3) form opracowania tematów, a więc mówienia wraz z różnemi postaciami ekspresji, pisania i czytania.

Geografja z przyrodą w klasie III i IV będzie traktowała poznawczo tematy, które z kolei wystąpią w języku polskim od strony przeżyciowej. Pozostałe przedmioty powinny również zawierać zagadnienia zgodne z tematami

za wyjątkiem arytmetyki z geometrją, zajęć z zakresu kultury życia codziennego i często ćwiczeń cielesnych, gdyż te przedmioty chodzą zazwyczaj swoją drogą.

Na szczeblu drugim i trzecim układ będzie nieco inny, gdyż ujmowanie wspólnemi tematami nie jest przewidziane. Każdy więc przedmiot zachowa swoją odrębną strukturę, a zadaniem konferencji klasowej będzie tylko odpowiednie oświetlenie i potraktowanie w rozkładach zależności oraz pokrewieństw materjału i zagadnień (korelacja.)

Plany wychowawcze.

Potraktowanie planów wychowawczych jest w bieżącym roku szkolnym zupełnie odmienne niż w latach ubiegłych.

Władze szkolne wzięły przypuszczalnie pod uwagę § 66 Statutu i zniosły obowiązek tworzenia oddzielnych planów wychowawczych na pierwszym szczeblu nauczania.

Obecnie konstruuje się plany wychowawcze wyłącznie na szczeblu drugim i trzecim, a głównym ich celem jest uzgodnienie oddziaływań wychowawczych *a)* w klasie, jako grupie społecznej, *b)* w organizacjach klasowych czy też międzyklasowych lub międzyszkolnych. *G.*

Dr. Wagner-Ziembowa i Ostachowska.

Ramowy — roczny rozkład

materjału nauczania z języka polskiego na IV kl. szk. powsz. III. st.

Nowością pedagogiczno-dydaktyczną w życiu nowego roku szkolnego są ramowe rozkłady materjału nauczania opracowywane na początku roku szkolnego. Stanowią one *vademecum* dla nauczyciela w całorocznej pracy i są źródłem, które zasila miesięczne rozkłady materjału. — Ramowy rozkład materjału z przedmiotów takich, które mają faktyczny materjał nauczania ściśle określony jak np. arytmetyka, to nic innego jak tylko 10 proporcjonalnych odcinków materjału, ujętych na przestrzeni 10 miesięcy.

Lecz zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z rozkładem ramowym z języka polskiego na IV kl. Podane są tylko ogólne tematy, które nauczyciel napełnia treścią środowiskową. Nawet materjał historyczny podany jest tylko przykładowo. Materjał historyczny winien być związany ze środowiskiem więzami pamiątek i zabytków danej miejscowości, czy też okolicy. Jedynie materjał historyczny z ostatniej doby odzyskania Niepodległości i opowiadania z życia Marszałka znaleźć się muszą w każdym rozkładzie materjału. Może ten materjał być silnie zabarwiony lokalnymi pamiątkami i wspomnieniami.

Niektóre tematy jak n. p. geograficzne powinny być tylko ujęte korelacyjnie równolegle z bieżącym materjałem geograficznym. Są tematy takie jak przejawy życia w domu, w szkole, miejscowości, które należy opracować humanistycznie nie podając li tylko treści poznawczej, lecz nasycając cz nnikami emocjalnemi wartości wychowawczej. Te tematy napełniamy materjałem środowiskowym.

W konstrukcji ramowego rozkładu materjału z języka polskiego muszą być tematy skoncentrowane w grupach danej szkoły, miejscowość i okolica przyjęte jako przejawy życia t. j. ludzie i rzeczy, prace i zajęcia, zabawy, zwyczaje i obyczaje. — Każdy ogólny dział tematowy obejmuje pewną grupę tematów związanych wspólną myślą przewodnią.

Przy rozpracowaniu miesięcznem z każdej dziedziny tematowej czerpiemy po 1 lub 2 tematy i przepracowujemy po przez formy wskazane programem.

Niżej podajemy ramowy rozkład materjału do IV kl. szk. III st. dostosowany do lokalnych warunków szkoły, która mieści się w śródmieściu Krakowa. Jest to próba rozwiązania rozkładu ramowego.

Ramowy Plan Dydaktyczno-wychowawczy dla klasy IV. X. Szkoły Powsz. w Krakowie.

Patron klasy: Zuch miłośnik Krakowa.

Hasło: Kochaj Kraków.

Przejawy życia: a) w domu, b) w szkole, c) miejscowości, d) okolicy. (Ludzie, rzeczy i prace; zajęcia, zabawy, zwyczaje i obyczaje).

A: W domu

Prace: W naszem mieszkaniu po powrocie z letniska.

Ludzie: Moi rodzice, moje rodzeństwo.

Zabawy: Mój ulubiony kącik, zwyczaje i obyczaje w naszym domu w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, św. Mikołaj.

B: W szkole.

Prace: Nasza szkoła po wakacjach (Pracowali w niej różni rzemieślnicy aby ją odnowić). Jak pracuję w szkole, w domu.

Zwyczaje: Nasza szkoła w rocznicę Niepodległości i w inne święta państwowe.

Zabawy: Zabawa karnawałowa w naszej szkole. Nasza szkoła w okresach świątecznych i na zakończenie roku szkolnego.

Ludzie: Moje koleżanki, tercjan w naszej szkole, lekarz szkolny, higjenistka.

C: W naszem mieście dzisiaj i dawniej.

Herb i barwy naszego miasta.

Rzeczy: Najnowsze budowle w naszem mieście.

Ludzie i zajęcia: Ulice naszego miasta w dzień roboczy przed godziną 8 rano, w godzinach południowych i wieczornych. Nasze miasto w poranek niedzielny. Nasze miasto w dzień targowy.

Zwyczaje: Rynek krakowski przed Zaduszkami, przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

Zabawy: Nasze planty i parki miejskie na jesieni, w zimie i na wiosnę.

Zwyczaje i obyczaje: Hejnał z wieży Marjackiej. »Szopka krakowska«. »Emaus«, »Rękawka«. Zielone święta na Bielanach. Lajkonik. »Wianki«.

Wypadki i zdarzenia w naszej miejscowości, — okolicy.

Kraków w życiu Marszałka Józefa Piłsudskiego (Wielkiego Polaka czasów dzisiejszych).

Przed dojściem do tego punktu zaznajomienie dzieci z życiem i działalnością Marszałka według następujących dyspozycyj: Lata dziecinne i młodzieńcze. Zesłanie na Sybir. Powrót do kraju. Uwięzienie i wysłanie do Petersburga. Ucieczka z więzienia. Pobyt Marszałka w Krakowie i Jego tutaj działalność przed wybuchem wojny światowej

Kraków w dniu 6. VIII. 1914. r. Kraków w czasie wojny światowej. Kraków w dniu 31. X. 1918 r. Wawel — miejscem wiecznego spoczynku Marszałka Piłsudskiego — Wodza Narodu. Sowiniec.

Opowiadania, — sceny i obrazy z przeszłości Polski związane z wybitnemi postaciami.

Kraków w życiu wielkich Polaków czasów dawniejszych.

Konfederaci Barscy w Krakowie. Ich mogiła. Pułaski.

Kościuszko w kościele OO. Kapucynów, poświęcenie szabli.

Obraz przysięgi na Rynku krakowskim. Obraz bitwy pod Racławicami. Pomnik: grobowiec Naczelnika na Wawelu. — Kopiec.

Sobieski — uczeń gimnazjum Nowodworskiego. Odsiecz Wiednia. Grobowiec króla na Wawelu.

Ks. Józef Poniatowski w Krakowie w dworze »Pod lipami«. Śmierć ks. Józefa. Grobowiec bohatera narodowego na Wawelu.

Baśnie, bajki, legendy.

Kraków siedzibą urzędów państwowych i samorządowych.

Instytucje społeczne w Krakowie.

Wydział pedagogiczny Okręgu Z. N. P. zwraca się z uprzejmą prośbą do Oddziałów Powiatowych, które jeszcze nie nadesłały planów pracy pedagogiczno-dydaktycznej na rok 1935/36 — o jak najrychlejsze nadesłanie ich, gdyż brak wszystkich planów uniemożliwia racjonalną organizację pracy w Okręgu.

Franciszek Inglot.

Nadmiar obowiązków kierownika szkoły.

1. Czynności gospodarcze.

Dawniejsze obowiązki kierownika szkoły zawierał regulamin dla kierowników publicznych szkół powszechnych z dn. 25 czerwca 1923. Nr. 13. Dz. Minist., którego niektóre przepisy o ile one nie zawierają się w statucie publicznych szkół powszechnych nadal obowiązują.

Ostatnio obowiązki kierownika szkoły określił statut publicznych szkół powszechnych z dn. 21 listopada 1933 r. Nr. I. Pr. 4053/33, który nakłada na kierownika szkoły cały szereg ściśle określonych obowiązków w zakresie wychowania, nauczania, administracji szkolnej, administracji gospodarczej, higjeny szkolnej, a pozatem wszystkiem rozporządzenie z dn. 14 czerwca 1934 nałożyło na kierownika szkoły obowiązek nietylko instruowania i hospitowania pracy nauczyciela, ale czynienia z tejże pracy spostrzeżeń i formułowania opinji będącej podstawą oceny pracy nauczyciela.

Już z powyższego zestawienia obowiązków kierownika szkoły wynika, że są one i obszerne i trudne do spełnienia, jeśli się zważy że kierownik nawet siedmio klasowej szkoły powszechnej obowiązany jest do udzielania nauki w 20-tu godzinach tygodniowo. Jeśli się to porówna z obowiązkami kierownika szkoły średniej czy zawodowej, to zauważymy odrazu, że kierownik szkoły powszechnej pracujący i kierujący szkołą w gorszych niż tamten, a często bardzo prymitywnych warunkach jest zanadto obarczony obowiązkami szkolnemi, to też nic dziwnego, że w przeciwieństwie do stanu dawniejszego, najczęściej kierownik szkoły popada w konflikt z przepisami służbowemi i raz po razu mamy do czynienia z obroną właśnie kierowników szkół na rozprawach dyscyplinarnych. Jest on bowiem w gruncie rzeczy sam za wszystko odpowiedzialny. To też będziemy się starali w szeregu artykułów, a może i na podstawie dyskusji jaka się na ten temat rozwinie omówić całokształt dzisiejszych obowiązków kierownika szkoły, biorąc na wstępie pod uwagę jego czynności gospodarczych.

Na podstawie § 3. regulaminu dla kierowników publicznych szkół powszechnych, oraz na podstawie § 18 statutu publicznych szkół powszechnych czynności gospodarcze kierownika szkoły są następujące: a) układanie projektu wydatków na potrzeby rzeczowe szkoły i jego realizacja, b) piecza i nadzór nad budynkiem i majątkiem szkolnym, c) wcią-

ganie do współpracy w zakresie gospodarczym szkoły nauczycielstwa, rodziców i dzieci, d) nadzór nad służbą szkolną.

O ile chodzi o układanie projektu budżetu wydatków na potrzeby rzeczowe szkoły i realizację tego projektu, to jak już na innem miejscu podkreśliłem, są pod tym względem różne normy prawne, do których kierownik szkoły swoją pracę w tym zakresie przystosowuje. Na terenie naszego województwa kierownicy szkół wiejskich są pod względem projektowania i realizacji budżetów szkolnych wnioskodawcami i współpracownikami Rad Szkolnych miejscowych, a bardzo często popierającymi te budżety na terenie gmin jako radni gminni. Trzeba być dzisiaj kierownikiem szkoły na wsi, aby pojąć i zrozumieć na jakie trudności i zda się niepokonalne przeszkody natrafia pod tym względem kierownik szkoły na terenie gminy. Ile wysiłku, ile zabiegów, ile dowcipu potrzeba nieraz, aby przeforsować budżet najniezbędniejszych potrzeb szkolnych. Z przepisów ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół wynikałoby, że kierownik szkoły nie potrzebuje troskać się o takie pozycje budżetowe jak pomieszczenie, konserwacja budynku i sprzętów, wewnętrzne urządzenie, ubezpieczenie, oświetlenie, opał, materjały piśmienne, utrzymanie służby, utrzymanie porządku i czystości, gdyż pozycje te przewidziane przez samą ustawę zdają się nie potrzebować żadnego uzasadnienia. Tymczasem widzimy w rzeczywistości ile zmartwień, ile odpowiedzialności i ile zabiegów właśnie te sprawy kierownikowi szkoły nastręczają. W miastach wydzielonych projekt budżetu swej szkoły przedkłada kierownik Radzie Szkolnej Miejskiej.

O ile chodzi o drugi rodzaj czynności gospodarczych t. j. pieczę i nadzór nad budynkiem i majątkiem szkolnym, to czynności te stanowić muszą jedną z większych trosk kierownika szkoły. Wchodzi tu przecież w grę dbałość o estetykę budynku szkolnego, który jest przecież z natury rzeczy czynnikiem oddziaływującym wychowawczo zarówno na młodzież szkolną jak też i na dorosłe społeczeństwo danego rejonu szkolnego. Musi zatem zarówno w budynku szkolnym jak też w otoczeniu szkoły panować porządek, albowiem ten porządek jest jednym z najpierwszych czynników wychowawczych. Wizytujący szkołę inspektor szkolny, czy wizytator właśnie po wejściu do budynku szkolnego, nabiera pierwszego wrażenia o działalności kierownika szkoły i bardzo często pod tym kątem toczy się dalsza wizytacja i jej wyniki. W zarządzeniach powizytacyjnych prawie z reguły poleca się wyremontowanie, wybielenie, upiększenie budynku szkolnego nie wnikając w środki materjalne, jakiemi w tym celu kierownik dysponuje. Zdaniem władz szkolnych, jego jest rzeczą starać się o środki a jeśli się o nie wystara, widocznie nie cieszy się potrzebnym autory-

tetem. Być może, że jest w tem część słuszności, ale nie można kierownika szkoły winić bez względu na sytuację, jaka istnieje w danem środowisku.

To też sam kierownik szkoły nie jest w stanie podołać wymienionym obowiązkom o ile chodzi o pieczę i nadzór nad budynkiem szkolnym, o gromadzenie pomocy szkolnych, o upiększanie budynku szkolnego, bez pozyskania do gospodarczych czynności ogółu rodziców, dzieci i nauczycielstwa. Tu rola kierownika szkoły jest najtrudniejsza i najbardziej odpowiedzialna. Tylko wielkim taktem i tylko rzucającą się w oczy dbałością o szkołę porwać on może do współpracy w zakresie podniesienia gospodarczego szkoły ogół rodziców, wciągnąć do niej w zakresie zgodnym z przepisami szkolnemi młodzież szkolną i pozyskać do niej podwładne sobie nauczycielstwo. Nic tu nie można narzucić i do niczego nie można żadnego z tych czynników zmusić, a jeśli będzie można, to tylko chwilowo i w kierunku dla dobra szkoły problematycznym.

Z tym działem pracy kierownika szkoły łączy się ściśle działalność Kół rodzicielskich, których przeznaczeniem jest wprawdzie i wyłącznie działalność humanitarna dla dzieci tej szkoły, dla której Koło istnieje, jednakże w dzisiejszych bardzo ciężkich czasach, bez pomocy funduszów dostarczanych z inicjatywy Koła rodzicielskiego niewiele może zdziałać najbardziej troskliwy kierownik szkoły. Jeśli się zważy, że żadne przepisy nie pozwalają pobierać ani wpisowego, ani innych składek na potrzeby szkoły, to łatwo sobie wyobrazić, że środki te płynąć mogą dla celów szkolnych tylko z mocy uchwały Koła rodzicielskiego, które na podstawie statutu może swoich członków opodatkować. Pod tym względem cały wysiłek kierownika szkoły musi iść w tym kierunku, aby z tych funduszów i sam, względnie skarbnik Koła należycie się wyliczał, gdyż tylko dokładna kontrola i celowość użycia funduszów, wzbudzić może zaufanie rodziców i skłonić ich, choćby byli bardzo biedni, do ofiarności na potrzeby szkoły.

Wreszcie sprawuje kierownik szkoły nadzór nad służbą szkolną. Wydawaćby się mogło, że ten punkt obowiązków kierownika szkoły jest najłatwiejszy i nie wymaga ze strony kierownika żadnego trudniejszego wysiłku. Tymczasem rzeczywistość dostarcza pod tym względem pouczających przykładów, ile kłopotów ma kierownik szkoły w swoim stosunku do służby szkolnej i naodwrót. Jeśli się zważy, że z jednej strony nadzór nad służbą szkolną sprawować winien jedynie kierownik szkoły i że tę służbę powinien sobie urobić i wychować, a z drugiej strony weźmie się pod uwagę okoliczność, że bardzo często zwłaszcza po wsiach służba szkolna jest w stosunku pokrewieństwa do naczel-

nika gminy lub przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej, to przyjdziemy do przekonania, że sprawowanie nadzoru nad służbą szkolną jest często bardzo przykrym, a często i niebezpiecznym obowiązkiem. Piszący te słowa, miał możność stwierdzić, że służba szkolna posuwała się do tak dalekiej nielojalności względem kierownika szkoły, że kontrolowała różne poczynania kierownika szkoły, nawet bywała świadkami przeciw kierownikowi w jego konfliktach. To też czujność, takt i zachowanie należytego autorytetu w stosunku do służby szkolnej musi cechować kierownika szkoły.

Powyższe uwagi nie wyczerpują zupełnie zadań kierownika w zakresie jego czynności gospodarczych, które są przecież w każdem środowisku tak różnorodne i tak skomplikowane, że artykuł powyższy stanowić może tylko zrąb jego szczegółowej pod tym względem działalności, oraz zwrócić uwagę miarodajnych czynników, że obarczając kierownika szkoły całym szeregiem innych niemniej ważnych, a może ważniejszych obowiązków zwłaszcza w zakresie powierzenia mi nadmiernej ilości godzin nauczania, nie liczyły się z siłami jednego człowieka.



Franciszek Inglot.

Sprawy służbowe.

a) Na marginesie tegorocznych ocen.

Dużo miejsca w ciągu roku 1934 i 1935 poświęciła prasa nauczycielska omawianiu rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 czerwca 1934 Dz. U. Rz. P. Nr. 54., oraz instrukcji do tego rozporządzenia z dnia 26, stycznia 1935 Nr. BP. 97/35.

Rozporządzenia powyższe opierały się na art. 18 i 19 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1. lipca 1926. w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem z dnia 9. listopada 1932. Nr. 104. Dz. U. Rz. P. wedle których, oceny kwalifikacyjne sporządza się raz na dwa lata, oraz że ocena kwalifikacyjna składa się z opinji dwóch osób powołanych do wykonywania nadzoru służbowego.

Nie mamy i nie będziemy mieli dostępu do wydanych na podstawie powyższych rozporządzeń ocen za okres od 1 stycznia 1930 do 31 grudnia 1934. o ile one były conajmniej dostateczne. Natomiast wiemu i mieliśmy obfity przegląd ocen wydanych na zasadzie art. 19 powołanej wyżej ustawy t. j. ocen niedostatecznych. Na podstawie wyczerpującego materjału można już dzisiaj rzucić pewien snop światła na sprawę kwalifikowania nauczycieli w szczególności zaś, na sprawę ocen niedostatecznych.

W orzeczeniach, które wpłynęły do Zarządu Okręgu Krakowskiego i dotyczyły niedostatecznej oceny pracy, uderzało przedewszystkiem niewyczerpujące uzasadnienie tychże ocen. Było ono, jak na tak poważny akt przeważnie niewystarczające, raczej szablonowe, nieraz identyczne dla kilku sił nauczycielskich. A tymczasem, trudno przypuścić, aby te same motywy niedostatecznych ocen mogły się odnosić do ogółu nauczycielstwa. Jeżeli się komuś pisze, że metoda jego pracy była niewłaściwą, że organizacja tej pracy nie trafna, a wyniki tej pracy niewystarczające, to interesowany, dla którego ocena jest nietylko pewnego rodzaju represją, ale i równocześnie środkiem i bodźcem do poprawy, nie wiele z tych motywów mógł się dowiedzieć i nie wiele mógł z nich skorzystać...

Interesowani, którzy przychodzili o poradę w sprawie wniesienia odwołania przeciwko niedostatecznej ocenie, dostarczali przeważnie odpisów protokułów z konferencyj powizytacyjnych, odbytych w okresie, za który wydana była niedostateczna ocena. Można było łatwo stwierdzić, że treść motywów niedostatecznej oceny przeważnie nie pokrywała

się z treścią protokółu powizytacyjnego. A przecież powinna się pokrywać, skoro konferencja powizytacyjna odbyła się pod przewodnictwem inspektora i skoro odpis tego protokółu w przeciągu dni 7-miu był inspektorowi szkolnemu dostarczony przez kierownika szkoły.

Zdarzały się przypadki, że niedostateczna ocena została wydana mimo wyraźnego brzmienia instrukcji z 26 stycznia 1935 oraz odpowiednich postanowień w rozporządzeniu z dn. 14 czerwca 1934., bez udziału opinji kierownika szkoły. Tymczasem jest to sprawa zasadnicza wobec wyraźnego brzmienia przytoczonego rozporządzenia z dn. 14 czerwca 1934, który brzmi, że oceny kwalifikacyjne za okres do końca 1934 roku ustalić należy w trybie przewidzianym niniejszem rozporządzeniem. Rozumie się samo przez się, że przy udziale i na podstawie opinji kierownika szkoły, skoro już tego kierownika szkoły uczyniono osobą prowadzącą arkusz spostrzeżeń i wydającą opinję.

Bardzo interesującem zagadnieniem jest sprawa odwołań od niedostatecznej oceny. Przypuszczamy, że zagadnienie to rozstrzygnąć będzie musiał dopiero Najwyższy Trybunał Administracyjny. Najpierw powstaje kwestja do kogo należy wnosić odwołanie. Z brzmienia art. 19. zdaje się wynikać, że odwołanie przeciwko niedostatecznej ocenie wydanej przez podinspektora czy inspektora należy wnosić do Kuratorjum Okręgu Szkolnego. To samo wynika z brzmienia § 7. instrukcji z dnia 26 stycznia 1925. skoro jest tam mowa o delegacji jednego z podległych funkcjonarjuszów celem ponownego zwizytowania odwołującego się, tymczasem mamy orzeczenie inspektora szkolnego obwodowego z dnia 28 czerwca 1935. Nr. 3908 zawiadamiające o niedostatecznej ocenie i mamy orzeczenie z dnia 12 sierpnia 1935. Nr. 4323 35, które rozstrzyga odwołanie przeciwko ocenie z 28 czerwca 1935. Co więcej zachodzi taka okoliczność, że ocenę wydał inspektor szkolny obwodowy a odwołanie rozstrzygnął i podpisał podinspektor szkolny. Jest to oczywiście niewłaściwość, która będzie zaskarżona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i można z góry przypuszczać, że Najwyższy Trybunał Administracyjny uchyli zaczepione i rozstrzygnie to nieformalne orzeczenie, oraz wypowie się przy tej sposobności czem przyczyni się do interpretacji podstaw prawnych przy wydaniu oceny kwalifikacyjnej.

b) W sprawie gruntu ornego dla kierowników szkół.

W Nr. 3. Z. N. P. z listopada 1935 roku omówiliśmy obszernie sprawę gruntu ornego dla szkoły i nauczyciela. Poruszyliśmy ją wówczas dlatego, że zapytywało nas o to nauczycielstwo zainteresowane w tej sprawie i równocześnie

apelowaliśmy do czynników miarodajnych aby sprawa powyższa została jaknajrychlej w taki czy inny sposób uregulowana.

W ostatnich dniach doniosła prasa, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało pismo okólne do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych, w sprawie gruntów ornych dla nauczycieli szkół powszechnych. Okólnik wspomina, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia października 1935 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych nie zawiera postanowień dawnej ustawy uposażeniowej dotyczących obowiązku dostarczania przez gminy kierownikom publicznych szkół powszechnych 2 mórg ornego gruntu, oraz że w związku z tym nowym stanem prawnym, niektóre gminy przystąpiły do odbierania tych gruntów, nie uwzględniając niejednokrotnie nawet potrzeby umożliwienia nauczycielstwu dokonania zbiorów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło wobec tego iż uważa za wskazane pozostawienie i przydzielanie nadal nauczycielom na tych samych warunkach gruntów gminnych, które dotychczas użytkowali bezpłatnie bądź też wydzierżawienie im tych gruntów na dogodnych, warunkach.

c) Jeszcze o zaliczeniu służby zaborczej.

Mimo naszego bardzo wyczerpującego wyjaśnienia o zaliczaniu złużby zaborczej i pracy zawodowej przed 31 października 1918, jeszcze ciągle napływają sprawy połączone z tem zaliczeniem jeszcze ciągle nietylko nie maleje ale rośnie niepokój zainteresowanego nauczycielstwa w tej sprawie.

Dzieje się to z tego powodu, że Izby Skarbowe trzymając się ściśle litery prawa określonego art. 4. ustawy z dnia 18 marca 1932 nietylko nie zajmują żadnego stanowiska wobec wszelkiej choćby zweryfikowanej służby zaborczej, czy pracy zawodowej niepodlegającej zaliczeniu z art. 81 ustawy emerytalnej, względnie 38 i 39 galicyjskiej ustawy z dnia 12 czerwca 1914 Nr. 60. Dz. U. Kraj. lecz jeszcze wyjaśniają że służba powyższa nie podlega zaliczeniu, co w rozpacz nieraz wprowadza dotyczących Kolegów czy Koleżanki.

Służba ta o ile została na zasadzie ustawy z dnia 13 lipca 1920. Nr. 65. Dz. U. Rz. P. zweryfikowana zalicza się bezwarunkowo do wysługi emerytalnej, czy o tem Izba Skarbowa w swoim orzeczeniu napisze, czy też nie napisze. Izby Skarbowe powinny stosując się do § 100. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934, przy odmawianiu zaliczenia do emerytury okresu służby w państwie zaborczem na mocy art. 81 ustawy, albo rozpatrzeć możliwość doliczenia tej służby na zasadzie art. 97 jako pracy zawodowej albo

też wyjaśnić, że sprawa ta będzie rozpatrzona w chwili przechodzenia w stan spoczynku. W ten sposób oszczędziłoby się nauczycielstwu, które w szczegółowych przepisach ustaw czy rozporządzeń niezawsze się wyczerpująco orjentuje zdenerwowania, niepokoju a wreszcie obawy w tym okresie kiedy te nerwy są ponad miarę pracą szkolną wyczerpane.

d) Terminy automatycznych awansów.

Jeszcze ciągle istnieje nieporozumienie o ile chodzi o terminy automatycznych awansów do wyższych grup uposażeniowych. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933. Nr. 102. Dz. U. Rz. P. przewiduje dwojakie terminy automatycznego awansowania nauczycieli. Zależy to od tego czy automatyczny awans ma nastąpić z powodu uzyskania przepisanej ilości lat służby, drugi dotyczący uzyskania odpowiednich kwalifikacyj.

Przesunięcie do powyższej grupy uposażeniowej na podstawie uzyskania przepisanej ilości lat służby może nastąpić tylko w dniu 1 stycznia każdego roku po ziszczeniu się wymaganych warunków, czyli jeżeli ktoś n. p. kończy 24 lat służby w dniu 31 sierpnia to nie może przejść do grupy VII. wcześniej niż 1 stycznia następnego roku. Nie może on przejść nawet wtedy, gdyby 24 lat ukończył 31 stycznia, gdyż i wtedy na awans automatyczny musi czekać pełne 11 miesięcy. Inna sprawa czy pogląd taki jest z punktu widzenia sprawiedliwości słuszny czy nie słuszny. Faktem jest, że takie jest postanowienie prawne.

Inaczej przedstawia się sprawa automatycznego awansu o ile chodzi o nauczycieli, którzy uzyskali wyższe kwalifikacje zawodowe (dyplom uniwersytecki, dyplom ukończenia instytutu, dyplom ukończenia W. K. N.) W takich wypadkach awansowanie automatyczne należy się od najbliższego terminu wypłaty uposażenia po dacie uzyskania jednej z przytoczonych kwalifikacyj zawodowych.

e) Wynagradzanie nauczycieli kontraktowych.

W Nr. 4 Z N P z kwietnia 1934 omówiliśmy bardzo szczegółowo rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 stycznia 1934 Nr. BP. 2751/34 dotyczące wynagradzania nauczycieli kontraktowych szkół państwowych i publicznych, opłacanych przez Państwo. Rozporządzenie powyższe doznało mało znaczących zmian decyzjami z dn. 26 maja 1934 Nr. BP. 8836/34, 30 kwietnia 1935 Nr. BP. 6248/35. Zmian tych nie omawialiśmy z tego powodu, że nie zawierały one nic takiego coby

miało wpływ na stosunek służbowy, czy też uposażenie nauczycieli kontraktowych.

Znaczniejszą zmianę zawiera dopiero rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 11 czerwca 1935. Nr. BP. 10109/35. Skłania nas do tego zresztą szereg interpelacji w tej sprawie ze strony interesowanych kolegów, to też poniżej podamy dokładne informacje dotyczące terminu zawierania umów, a tem samem i okresów, za które nauczyciel kontraktowy ma pobierać uposażenie umowne.

Wedle § 13 przytoczonego co dopiero rozporządzenia przy określaniu czasu trwania umowy z nauczycielami kontraktowymi szkół państwowych i publicznych opłacanych przez państwo w związku z nową organizacją roku szkolnego w myśl rozporządzenia Ministra Wyz. Rel. i Ośw. Publ. z dnia 4 maja 1935 stosować mają inspektorowie szkolni przy zawieraniu umów następujące zasady:

a) jeżeli nauczyciel kontraktowy ma być zatrudniony przez pełne 2 półrocza nauki szkolnej, umowę zawrzeć należy na przeciąg czasu od 1 września do 30 czerwca następnego roku, jeżeli jednak władze chcą zatrudnić tego nauczyciela przez całe następne 2 półrocza nauki szkolnej – można następną umowę zawrzeć od 1 lipca do 31 sierpnia następnego roku, a późniejsze umowy zawierać na 12 miesięcy, to jest od 1 września do 31 sierpnia i podobnie postępować w na stępnych latach szkolnych.

Z powyższego brzmienia wynika, że umowa zawarta poraz pierwszy z nauczyciecielem kontraktowym, trwa od 1 września do 30 czerwca następnego roku, druga umowa tego samego nauczyciela od 1 lipca do 31 sierpnia następnego roku, dalsze umowy zawierane być mają na 12 miesięcy t. j. od 1 września do 31 sierpnia następnego roku. W ten sposób nauczyciel kontraktowy ma mieć zabezpieczone uposażenie w czasie ferji szkolnych, o ile rzeczywiście zatrudnienie jego trwa przez cały rok szkolny. W ten sposób rozporządzenie ż dn. 24 stycznia 1934 zyskało na przejrzystości i nie dopuszcza do nowych interpretacyj. Jeśli się zważy, że wszelkie pretensje wynikające ze służby kontraktowej nie są załatwiane i rozstrzygane ostatecznie na drodze administracyjnej, lecz bywają odsyłane w myśl orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego na drogę sądową, to staje się jasnem, że prawie nigdy nauczyciel kontraktowy na tę drogę by nie poszedł z obawy, aby nie zamknąć sobie drogi do dalszego zatrudnienia kontraktowego.

b) Jeżeli nauczyciel kontraktowy ma być zatrudniony tylko przez pierwsze półrocze, to umowę zawrzeć należy od 1 września do 30 grudnia, jeżeli zaś ma być zatrudniony

przez pełne drugie półrocze, umowę zawiera się na przeciąg czasu od 1 stycznia do 30 czerwca.

Z powyższego wynika, że o ile chodzi o uposażenie, lepiej jest traktowany nauczyciel kontraktowy pracujący w drugiem półroczu, od swego kolegi, który miał kontrakt na pierwsze półrocze, albowiem pierwszy z nich otrzymuje uposażenie przez cztery miesiące, a drugi przez sześć miesięcy.

c) Jeżeli nauczyciel kontraktowy ma być zatrudniony w ciągu czasu krótszego niż pełne półrocze nauki szkolnej lub też, jeżeli ma rozpocząć pracę w ciągu pierwszego półrocza n. p. 15 października, a stosunek jego służbowy ma wygasnąć w ciągu drugiego półrocza n. p. 15 kwietnia, umowę z nim zawiera inspektor szkolny na przeciąg czasu, przez który nauczyciel ma być faktycznie zajęty! W ten sposób ferje zimowe nie stanowią w jego służbie przerwy i są tak płatne jak zwykły czas zajęć.

Natomiast nauczyciel kontraktowy rozpoczynający pracę w ciągu pierwszego półrocza, w przypadku gdy jego stosunek służbowy ma wygasnąć z końcem tego półrocza, zawiera i podpisuje umowę, do 30 czerwca następnego roku.

Sprawy Organizacyjne.

Walne Zebrania Ognisk. Zarząd Główny Zw. N. P. okólnikiem Nr. 1 z 31/VIII 1935 polecił, aby w miesiącu *wrześniu* wszystkie Ogniska przeprowadziły wybory na podstawie nowego Statutu.

(Wskazówki: = Głos Nauczycielski N: 2 z 15/IX 1935).

Na posiedzeniu Zarządu Okręgu z dnia 2/VIII oraz na Zebraniu Przewodniczących Od. Powiatowych 29/IX uchwalono zastosować się ściśle do poleceń Zarządu Gł. z tem, że Zebrania Ognisk ze względu na warunki terenowe, w niektórych powiatach będą zakończone w pierwszej połowie października. Zarazem uchwalono następujące terminy *Zebrań powiatowych:*

Biała 17/X, Bochnia 27/X, Brzesko 27/X, Chrzanów 27/X, Dąbrowa 10/XI, Gorlice 17/XI, Jasło 10/XI, Kraków Powiat 1/XI, Kraków Miasto 26/X, Limanowa 10/XI. Mielec 27/X, Myślenice 20 X, Nowy Sącz 3/XI, Nowy Targ 13/X, Ropczyce 27/X, Tarnów 20/X, Wadowice 20/X, Żywiec 17/XI.

Referaty Zjazdowe. Tak na zebraniach Ognisk, jak i Oddziałów należy zwrócić baczną uwagę na jak najstaranniejsze opracowanie podanych referatów jakoteż i dołączonych do okólnika sprawozdań, które winny być opracowane

na podstawie danych w powiecie i w swoim czasie przesłane Okręgowi i Zarządowi Głównemu.

Kol. Kierownicy (czki) szkół powsz. (wszystkich I, II i III stopnia) w wojew. krakowskiem *dadzą natychmiastową odpowiedź* na następujące pytania i prześlą ją do swojego Oddziału Powiatowego:

1. Czy obniżono stopień organizacyjny szkoły?
2. Ile etatów pobrano?
3. Ilu nauczycieli prowadzi 1 wychowawstwo?
4. „ „ „ 2 „
5. Ile dzieci wypada na jednego nauczyciela?
6. Ile dzieci na oddział?
7. Ile dzieci pozostało bez szkoły?
8. Do gimnazjum składało egz. uczniów Złożyło przyjętych.
9. Mieszkanie w budynku szkolnym ma nauczycieli.
10. Czy gmina wypłaca dodatki mieszkaniowe?
11. Ilu nauczycieli z tej szkoły przeniesiono?
12. Czy zmuszano nauczycieli do wnoszenia próśb o przeniesienie? Ilu takich?
13. Ile dzieci nauczycielskich kształci się w zakładach średnich? Ile w wyższych?
14. Ile nauczycieli pracuje w LOPP? L. M. i Kol.? w Strzelcu? Org. Młod. Prac. T. S. L.? Harcerstwie?
15. Ile godzin dziennie zużywa Kierownik na administracyjne, statystyczne sprawozdania i opisy?

Nie braknie nikogo! Spodziewamy się, że wszyscy Koledzy i Koleżanki, którym powierzono funkcje kierownicze *odpowiedzą natychmiast w interesie Szkoły — Młodzieży i Nauczycielstwa.* Ażeby nie przepisywać pytań, wystarczy podać numer pytania i odpowiednie liczby i przesłać Zarządowi Oddziału Powiatowego, a w Krakowie, Grodzkiego.

Zebrane materjały zużyją Oddziały Powiatowe na Zebraniu i w sprawozdaniach — poczem prześlą je bezzwłocznie Zarządowi Okręgu.

Zjazd Okręgowy. Ponieważ Zjazd Okręgowy odbędzie się w pierwszych dniach grudnia (dokładny termin porządek, obrad i miejsce zjazdu zostaną podane później) zwracamy się do wszystkich Ognisk i Oddziałów Powiatowych, aby wygotowały sprawozdania za ubiegły okres. Sprawozdania dla Ognisk i Oddziałów zostały doręczone Kol. Przewodniczącym Oddziałów, którzy zbiorą sprawozdania z podległych Im Ognisk i nadeślą wraz z sprawozdaniem z Oddziału do Zarządu Okręgu do 1 listopada b. r.

Wybory w Ogniskach i Oddziałach. O walnem Zebraniu tak w Ogniskach jak i Oddziałach należy zawiadomić Oddział

i Okręg, a po zebraniu natychmiast nadesłać sprawozdanie z dokładnym wykazem i adresem wybranych członków Zarządu. Zarząd Okręgowy będzie się starał w miarę możności obesłać zebrania Powiatowe przez swoich delegatów.

Sprawozdanie roczne Okręgowe wyjdzie w pierwszej połowie listopada b. r. — Prosimy Zarządy Ognisk i Oddziałów by przypilnowały terminowego nadesłania sprawozdań.

Przyjmowanie nowych członków w myśl art. 14, 15, 16, 17 nowego Statutu nowych członków przyjmują Ogniska. Dlatego nie należy deklaracyj nowych członków przysyłać do Okręgu do zatwierdzenia. Zarząd Okręgu wydaje legitymacje *tylko* nowym Członkom.

Redakcja ZNP. zwraca się z zachętą do nadsyłania opisów z życia organizacyjnego, trudności w pracy, doświadczeń, które mogą być wskazówkami dla ogółu, zorganizowaniem pracy społecznej i t. p.

Z Sekcji Szkolnictwa Dokształcającego

Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Szkolnictwo dokształcające organizowane dotychczas przeważnie w miastach, aczkolwiek jest jeszcze, szczególnie jeżeli chodzi o województwa centralne i wschodnio-kresowe, w powijakach — znalazło podstawy i źródła dla swego rozwoju w ustawie o ustroju szkolnym 1932. Ar. rt. 15 i 16-tej ustawy wprowadzają obowiązek dokształcania młodzieży miast i wsi w wieku od 14 do 18 r. życia, która wypełniła obowiązek szkolny, a nie uczęszcza już do żadnej szkoły.

Według prowizorycznych obliczeń w tej chwili, gdyby ustawa była już stosowana, znajduje się na terenie naszego państwa około 2 miljony takiej młodzieży, a za parę lat wzrośnie ta liczba do przeszło 2 i pół mijona. Widzimy więc, że problem ten pod względem choćby liczbowym przedstawia się wcale poważnie. Wiemy, jak jest obecnie, iż zaledwie nieznaczny odsetek tej młodzieży korzysta z nauki w szkołach dokształcających. Powstała przed 2 laty przy Zarządzie Głównym Z. N. P. Sekcja Szkolnictwa Dokształcającego Zawodowego na podstawie nowego statutu Z. N. P. Sekcja Szkolnictwa Dokształcającego , doceniając wagę tego problemu, rozpoczęła pracę nad zorganizowaniem w ramach Z. N. P. komórek, skupiających wszystkich nauczycieli, pracujących w tem, tworzącem się szkolnictwie, a więc i zawodowców, inżynierów, nauczycieli szkół powszechnych itp. dla zespo-

lenia ich i skoordynowania wysiłków nad rozwojem tego szkolnictwa w dziedzinie orgnizacyjnej, budowie programów, pracy nad podręcznikami z jednej strony, a rownocześnie rozpoczęcia starań i zabiegów o zabezpieczenie sytuacji prawno-służbowej i uposażeniowej dla nauczyciela tej szkoły. W okresie 2 lat istnienia Sekcji i Szkolnictwa Dokształcającego zostały zorganizowane we wszystkich Okręgach Z. N. P. Sekcje Okręgowe. Niestety nie wszystkie Okręgowe Sekcje mogły rozwinąć należytą działalność i powołać skolei do życia Sekcje przy Oddziałach Powiatowych i ewentualnie Ogniskach. Na przeszkodzie temu stoi poważne niedocenianie przez nauczycielstwo pracujące w szkolnictwie dokształcającem potrzeby organizowania się. Koledzy zaś, którzy pracują rownocześnie w szkołach powszechnych i są z tej racji członkami Z. N. P., uważają, że niema już potrzeby skupiać się w specjalnych Sekcjach. Doceniają natomiast to w wyższym stopniu ci koledzy, którzy poznali bliżej wielkość i wagę problemu oraz możliwości rozwojowe tego typu szkolnictwa i dla pracy nad zagadnieniami z tem związanemi, skupiają się wspólnie z nauczycielami — zowodowcami — tych szkół w Sekcjach Szkolnictwa Dokształcającego.

Nowy statut Z. N. P., uwzględniając fakt, że są nauczyciele, którzy pracują w kilku typach szkół np. w szkole powszechnej i dokształcającej, lub średniej ogólnokształcącej i zawodowej itp. dał możność należenia równocześnie do kilku Sekcyj Zawodowych przy opłacaniu oczywiście tylko jednej składki członkowskiej. Chodzi bowiem o to, aby wszyscy nauczyciele każdego typu szkolnictwa mieli możność zbierać się i radzić nad zagadnieniami szkoły, w której pracują i sytuacją jej nauczyciela.

Zamieszczając ten krótki komunikat, pragniemy zwrócić uwagę Zarządom Oddziałów Powiatowych i Ognisk, oraz kolegom pracującym w szkolnictwie dokształcającem na terenie Okręgu Krakowskiego na te zagadnienia i wezwać rownocześnie do zorganizowania, tam gdzie istnieją warunki patrz nowy statut Z. N. P.) Sekcyj Ogniskowych i Oddziałowych Szkolnictwa Dokształcającego i wprowadzenie w szeregi związkowe poprzez Sekcje Szkolnictwa Dokształcającego wszystkich nauczycieli, pracujących w szkołach dokształcających ogólnych i dokształcających zawodowych.

Przewodniczącym Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Dokształcającego w Krakowie jest kol. Chrzan Bronisław, do którego należy zwracać się we wszystkich sprawach, dotyczących organizowania tych Sekcyj.

Budujmy szkoły!

Buduimv szkoły! Aktualne to hasło podjęło powstałe przed dwu laty Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, realizujące już od roku cel swego istnienia przez przychodzenie z pomocą pieniężną samorządom gminnym w formie bezprocentowych, długoterminowych pożyczek względnie bezzwrotnych zasiłków na budowę szkół powszechnych. Wprawdzie do działalności Towarzystwa należy również udzielanie pomocy finansowej na zaopatrywanie szkół w niezbędne urządzenia szkolne, jednak poważne braki w zakresie budownictwa szkolnego odsunęły te dotacje na plan dalszy.

O konieczności istnienia Towarzystwa przekonywują nas z jednej strony olbrzymie potrzeby budowania nowych izb szkolnych, które mają zastąpić nieodpowiednie lokale szkolne w domach wynajętych, z drugiej zaś strony niewystarczające siły finansowe samorządów gminnych, na których ciąży obowiązek dostarczenia szkole należytego pomieszczenia przyczem wygasłe subwencje i pożyczki ze skarbu Państwa wskutek trudności gospodarczo finansowych nie mogą być brane pod uwagę. Zatem w dzisiejszej sytuacji, sprawa budowy nowych szkół i kończenie rozpoczętych rozwiązana zostanie przy pomocy Towarzystwa. Koleżanki i Koledzy pracujący w miejscowościach, w których gmina wznosi lub kończy budynek szkolny przy pomocy funduszów Towarzyrzystwa wymownie podzielają to zapatrywanie. Tak łatwe bowiem uzyskanie bezprocentowego i długoterminowego kredytu jest zachętą dla gminy, by budować lub kończyć rozpoczętą budowę szkoły.

Z zeszłorocznego sprawozdania Towarzystwa dowiedzieliśmy się, iż samorządy gminne województwa krakowskiego i kieleckiego oddały w roku 1934 do użytku szkoły 317 izb szkolnych, zaś bez pomocy Towarzystwa wybudowano około 80. Obliczono, iż nasycenie zapotrzebowania w tej dziedzinie dokona się dopiero w ciągu 20 lat, jeżeli w okręgu szkolnym krakowskim przybędzie po 500 nowych izb szkolnych rocznie. Praca zatem Towarzystwa jest zaledwie zapoczątkowana i wymaga wytrwałej ciągłości ze strony członków jak i zrozumienia oraz poparcia pieniężnego ze strony społeczeństwa

Na obecny sezon budowlany przyznało Towarzystwo samorządom gminnym 533.600 zł. w czem 529.600 zł. pożyczek oraz 4.000 zł. zasiłków na budowę szkół.

Poniżej zamieszczamy wysokość kwot przyznaczonych na budownictwo szkolne w 1935 r.

L. p.	Obwody szkolne otrzymały w r. 1935	przyznanych pożyczek	przyznanych bezzwrotnych zasiłków
1	Biała	31.500	—
2	Gorlice	29.000	1.000
3	Kraków miasto	—	—
4	Kraków	34.000	—
5	Mielec	17.600	1.000
6	Nowy Sącz	34.000	—
7	Nowy Targ	20.000	—
8	Tarnów	38 000	1.000
9	Wadowice	23 500	—
10	Busko Kiel.	31.000	—
11	Częstochowa	30.000	—
12	Kielce	55.000	—
13	Końskie	34.000	1.000
14	Miechów	39 000	—
15	Ostrowiec	30.000	—
16	Radom	38.000	—
17	Sosnowiec	49.000	—
		533.600	4.000

Ponieważ zarząd Krakowskiego Okręgu Towarzystwa ma wypłacić samorządom gminnym drugą ratę przyznanych pożyczek w kwocie 184.000 zł. przeto aby Towarzystwo mogło wywiązać się z tych zobowiązań musi w Tygodniu Szkoły zebrać ponad 150.000 zł.

Wyniki z akcji Tygodnia Szkoły Powszechnej podamy w następnym numerze ZNP.

Kronika i Komunikaty.

Dodatek mieszkaniowy dla żon kierowników i nauczycieli mających mieszkania służbowe.

Min. Spraw. Wewn. stoi nadal bezwzględnie na stanowisku nie wypłacania dodatku mieszkaniowego tym nauczycielkom, których mężowie mają mieszkania służbowe. Należy więc nadal czekać na dalsze wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczące tej sprawy.

Krawczykowski Fr. **Jak wykonać przybory do ćwiczeń cielesnych w szkole powszechnej**. Z Praktyki Szkolnej Nr. 29, Str. 92. Cena zł. 2.80.

W nowych programach szkolnych szeroko uwzględnione są ćwiczenia fizyczne i gry sportowe. Do ich prowadzenia potrzebne są różnorodne przyrządy, których zakup nie każda szkoła może odrazu urzeczywistnić. Książeczka Fr. Krawczykowskiego jest znakomitym przewodnikiem, który pozwoli każdej szkole wszystkie przybory do ćwiczeń fizycznych zrobić przy pomocy uczniów na lekcjach zajęć praktycznych. Zapał dzieci do „majstrowania" nauczyciel może wykorzystać i zaopatrzyć szkołę w potrzebne przybory do ćwiczeń i sportów, robiąc nawet takie sprzęty, jak: narty, sanki, łyżwy i kije hokejowe. Bardzo dokładne opisy i liczne ilustracje pozwolą nawet nieobeznanym z robotą dobrze wykonać każdy przedmiot.

Biurokracja w szkolnictwie.

Minister oświaty podpisał 30 ub. m. zarządzenie, zmierzające do zmniejszenia biurokratycznych manipulacyj w szkolnictwie. Zarządzeniem tem ograniczono m. in. **rozpisywanie ankiet i zbieranie materjałów statystycznych** przyczem przeprowadzenie ankiet z inicjatywy organizacyj społecznych uzależniono od **zezwolenia władz szkolnych**.

Sprawozdanie perjodyczne, sporządzane dotychczas przez inspektoraty i kierownictwa szkół i przesyłane władzom szkolnym wyższych instancyj **zastąpione zostaną krótkiemi i zwięzłemi sprawozdaniami rocznemi**. W związku z tem zniesiony zostaje także obowiązek nadsyłania do władz przez inspektorów szkolnych kierownictwa szkół **rocznych planów pracy**, gdyż

rozpatrywanie tych planów odbywać się będzie na miejscu w szkole lub inspektoracie.

Zarządzenie odciąża również od codziennej biurowej pracy nauczycieli i kierowników szkół, gdyż poza podziałem materjału naukowego **w dzienniku lekcyjnym oraz planem wychowawczym**, umieszczonym w księdze protokułów rady pedagogicznej, **nie będzie wymagane obecnie pisanie bardziej szczegółowych planów wychowawczych i rozkładu materjału nauczania** oraz pisanie **konspektów lekcji przez nauczycieli wykwalifikowanych** Zniesiono prowadzenie szeregu **dodatkowych wykazów uczęszczania uczniów do szkoły**, i kalendarzy uroczystości szkolnych, terminarza wycieczek, przyczem pozostawiono jedynie niezbędne i proste w ujęciu zapiski.

Ograniczeniu ulegnie także **ilość, rodzaj i czas trwania wszelkich konferencyj i posiedzeń oraz zjazdów**. Protokuły posiedzeń winny być krótkie, zwięzłe i dotyczyć jedynie istotnych momentów obrad.

W trosce o przyszłość młodzieży.

„Młody Zawodowiec“ w VII kl. Szkoły Powszechnej, Dokształcającej i Zawodowej.

Ukazały się już 4 numery „Młodego Zawodowca“. Tygodnik ten pięknie wydawany pod względem formy a bardzo starannie i ciekawie pod względem treści, zawiera bogate materjały z dziedziny popularno-technicznej, zawodowej, gospodarczej i t. p.

Szczególnie obecnie, kiedy programy szkół powszechnych wyraźnie domagają się w przerabianiu materjału naukowego uwzględniania nachylenia gospodarczego oraz w pewnym sensie zawodowego — tygodnik ten, (aczkolwiek zasadniczo przeznaczony dla szkół zawodowych i dokształcających) szczególnie na terenie VII klas szkoły powszechnej spełnić może doniosłą rolę, orjentując młodzież kończącą szkołę w różnych zawodach, poprzez popularnie opracowane artykuły treści technicznej, zawodowej, gospodarczej.

Uczeń szkoły powszechnej w ostatnim roku swojej nauki, czytając systematycznie „Młodego Zawodowca“ będzie miał okazję nietylko pogłębiać swe wiadomości z rachunków, przyrody, nauki o Polsce współczesnej, i t. p. ale i zorjentować się jaki zawód mu najbardziej odpowiada, jaki dział

przemysłu czy techniki najwięcej go interesuje. Łatwiej mu będzie, kiedy ukończy szkołę powszechną, zdecydować do jakiego pójść zawodu, ewentualnie do jakiego typu szkoły wstąpić na praktykę.

Na treść pierwszych bogato ilustrowanych numerów składa się:

Nr. 1. Do młodzieży, Glob ziemski i glob papierowy. Przedhistoryczne narzędzia pracy. Człowiek i zwierzę. Najstarsze źródła energji. Człowiek uskrzydlony. Zawody balonowe w Polsce. Rekordy w głębi ziemi. W 17 godzin naokoło świata. Praca. Zjawisko atmosferyczne we wrześniu.

Nr. 2. Gimnazja zawodowe. Jedyne stworzenie, posługujące się narzędziami. Jak budowano wielką piramidę. Legendy morza. Prędko i wygodnie. Guzik i moneta. Budowa balonu.

Nr. 3. Szkolnictwo krawieckie. Wełna. Historja rozwoju maszyny do szycia. Jak powstaje igła. Reklama w parze z pożytkiem. Amerykańskie sklepy. Moda i technika. Okręt Piłsudski. Käte Paulus — kobieta pionierką spadochronów.

Nr. 4. Kształcenie metalowców. Najtwardsze materjały Mechanika w starożytności. Automat i robot. Szybkość. Muzea przemysłu techniki. Ruch, życie, tempo. Gordon Bennet.

Niezależnie od wymienionych artykułów każdy numer zawiera bardzo ciekawe i pożyteczne wskazówki praktyczne, kronikę bieżącą, sport, radjo i t. p.

Już teraz można stwierdzić, że „Młody Zawodowiec“ wypełnia wyraźnie odczuwaną lukę w naszem piśmiennictwie dla młodzieży szkół dokształcających, zawodowych oraz wyższych klas szkół powszechnych, szczególnie biorąc pod uwagę specjalny charakter klasy VII, nadany jej intencją ustawy o ustroju szkolnym z 1932 r. i nowym programem.

W sprawie gruntów szkolnych.

Od czasu wejścia w życie ustawy uposażeniowej z r. 1933, niektóre gminy usiłują odbierać nauczycielom (kierownikom szkół) grunta, przydzielone im na mocy ustawy obowiązującej do 1. II. 1934 r. Zarząd Główny Z. N. P. interwenjował w tej sprawie w Min. Spraw Wewn., składając p. wicemin. Korsakowi odpowiedni memorjał. Zabiegi te odniosły pożądany skutek, bo, jak się dowiadujemy, w najbliższym Dzien-

niku Ustaw ukaże się rozporządzenie Min. Spraw Wewn., zakazujące gminom odbierania kierownikom szkół i nauczycielom samoistnym gruntów szkolnych o obszarze do 4 morgów. Jeżeli obszar gruntu przydzielony kierownikowi szkoły (nauczycielowi samoistnemu) wynosiłby ponad 4 morgi nie będzie mógł być odebrany, lecz w formie płatnej dzierżawy pozostanie nadal w użyciu nauczyciela (kierownika).

O byt szkoły powszechnej w Starym Sączu.

W Starym Sączu (woj. krakowskie) istnieją dwie siedmioklasowe szkoły powszechne — męska i żeńska. Szkoła żeńska posiada 6 sal, a 11 klas. Trzykrotne wizytacje wykazały, że budynek ten, pod względem higjenicznym absolutnie na szkołę się nie nadaje. I oto nadarza się sposobność przeniesienia tejże szkoły do wolnego budynku poseminaryjnego o 13 salach naukowych.

Wydawałoby się, że nic prostszego i bardziej sprawiedliwego, jak wykorzystanie takiej okazji, obydwa bowiem budynki należą do gminy. Tymczasem — dziwna rzecz. Pan burmistrz bowiem chce sprzedać wymieniony budynek z powodu zadłużenia gminy. Opowiadają, że Klasztorowi O. O. Salezjanów!

Mimo dwuletnich zabiegów kierownictwa szkoły, mimo domagań się społeczeństwa, nauczycielstwa i Komitetu rodzicielskiego, mimo kilkakrotnych delegacyj przedstawicieli powyższych ugrupowań społecznych u władz szkolnych i administracyjnych — pan burmistrz trwa w zamiarze sprzedania tego budynku. Szybka interwencja władz szkolnych jest niezbędna, aby uratować byt szkoły powszechnej w Starym Sączu.

HOTELIK. Ze względu na liczny napływ nauczycielskich wycieczek do Krakowa schronisko nasze noclegowe rozszerzyliśmy do 60 miejsc. Łóżko z pościelą pierwsza noc 1.50 złotych, każda następna 1 zł. Liczniejsze wycieczki muszą się zgłaszać przynajmniej na kilka dni naprzód. Zawiadamiamy, że w hoteliku może znaleźć umieszczenie ***Nauczycielstwo*** i jego rodziny, natomiast wycieczek szkolnych ani nie przyjmujemy, ani się niemi z braku ludzi i lokalów noclegowych zajmować nie możemy.

Pomoc doraźna

przy Okręgu Związku N. P. Kraków.

Zarząd „Pomocy Doraźnej“, chcąc wydatnie podnieść zasiłęk pośmiertny, uchwalił starać się na terenie Okręgu o zyskanie możliwie najwięcej członków tej potrzebnej i pożytecznej instytucji, nadto podnieść wkładki członkowskie nieznacznie, bo z 65 gr. na 1 zł. od jednego wypadku śmierci, co umożliwi bardzo znaczne **podniesienie zasiłku z 200 złotych na 300 zł.**, oraz uregulować wpisowe, znosząc równocześnie jednorazową opłatę na fundusz zapasowy.

Z dniem 1-go czerwca 1935 r. wchodzą w życie uchwalone zmiany regulaminu. Celem zaznajomienia się z niemi wszystkich członków „Pomocy Doraźnej“, podajemy najważniejsze przepisy:

„Członkiem „Pomocy Doraźnej“ może być każdy członek Związku, który ubezpieczyć może najbliższą rodzinę (żona, mąż) do 60 roku życia;

Nowowstępujący członek wpłaca wpisowe zależnie od wieku: do lat 40 zł. 3, do lat 50 zł. 6, do lat 55 zł. 10, do lat 60 zł. 20;

Członkowie rodzin opłacają wpisowe o 50% wyższe, czyli zł. 4.50, zł. 9, zł. 15, zł. 30 zależnie od wieku;

Wkładka członkowska od jednego wypadku śmierci wynosi 1 zł. dla wszystkich;

Zasiłek pośmiertny wynosi obecnie zł. 320 podnosząc się automatycznie względnie obniżając zależnie od ilości członków;

Każdy członek obowiązany jest usilnie zyskiwać nowych członków, a to ze względu na dobro instytucji;

Jeżeli członek zmarł **przed upływem 2 miesięcy** należenia do „Pomocy Doraźnej“, **nie może rodzina jego żądać wypłaty** zasiłku pośmiertnego;

Zasiłek pośmiertny wypłaca „Pomoc Doraźna“ natychmiast członkom rodziny zmarłego po złożeniu: dowodu śmierci, legitymacji zmarłego („Pomocy Doraźnej“) i zaświadczenia Ogniska, do którego zmarły należał;

Jeżeli członek w 14 dni po powtórnem przypomnieniu nie uiści wkładki członkowskiej, zostanie z „Pomocy Doraźnej“ wykreślony“.

Kronika żałobna.

Ś. p. Antonina z Kozików Tułecka, członkini Ogniska w Brzostku, po krótkich cierpieniach zmarła dnia 26 kwietnia 1935 r. W zmarłej tracimy szlachetną i czynną koleżankę, Która z zapałem i poświęceniem oddała Swe młode życie pracy nauczycielskiej i społecznej. Lubiana i poważana przez młodzież i Koleżanki pozostawiła po sobie wielki smutek i żal. Zamiast wieńca na Jej trumnę Zarząd Ogniska składa kwotę 20 zł. na fundusz Wdów i Sierót im. St. Nowaka.

Cześć Jej Pamięci!

Dnia 12 sierpnia b. r. zmarł członek Ogniska w Dobczycach pow. myślenicki ś. p. **Iskra Franciszek.** Był to kolega cichy, pracowity, dobry, szanowany i ceniony przez kolegów, którym często służył przyjacielską radą i pomocą. Pracował nietylko jako nauczyciel, ale brał wybitny udział w pracy społecznej. Ta praca wtrąciła Go do grobu, bo dręczony zmyślonemi doniesieniami zmarł nagle na udar serca

Do Związku N. P. należał przez cały ciąg Swej pracy nauczycielskiej. Chociaż miał kurs Wyższy był nauczycielem przy 1-no kl. szkole w Sierakowie, bo ukochał wieś i lud, dla którego oddawał w usługi Swe najlepsze chęci i wiedzę. Osierocił Żonę i Wychowanicę. W szeregach nauczycielskich pozostawił wspomnienie solidnego, pracowitego i prawdziwego Kolegi.

Cześć Jego pamięci!

21 sierpnia 1935 zmarła w Krakowie ś. p. Kol. **Mroczkowska Aleksandra,** nauczycielka w Nowym Sączu. Ś. p. Zmarła była Jedną z najczynniejszych Członkiń Ogniska nowosądeckiego. Przez cały czas należenia, była członkiem Wydziału Ogniska.

W r. 1914 będąc prezesem Ogniska i na Jej wniosek Walne Zebranie członków uchwaliło zebrany fundusz na budowę domu nauczycielskiego w kwocie 1450 koron przesłać na Legjony Polskie.

Cześć Jej pamięci!

Ś. p. **Kazanowska Zofja** em. nauczycielka, cicha, a gorliwa pracownica w Szkole Powszechnej im. św. Kingi w Bochni — jedna z pierwszych członkiń naszego Związku i Ogniska bocheńskiego zmarła 3 września b. r. przeżywszy lat 79.

Cześć Jej pamięci!

Ś. p. **Marja z Koziołów Turecka** nauczycielka w Gawłowie pow. Bochnia członkini naszego Związku i Ogniska w Bochni zmarła tragiczną śmiercią w pierwszych dniach tegorocznego wypoczynku wakacyjnego t. j. 28 czerwca 1935. Ś. p. Zmarła zdobywała serca nietylko młodzieży, ale Swojem podejściem do zagadnień społecznych, szacunek i sympatję wśród ludności gdzie pracowała jak również i wśród koleżaństwa. Tragiczna śmierć wywołała u Jej przyjaciół wielki smutek i serdeczny żal.

Cześć Jej pamięci!

Ś. p. **Tatara Ludwik** em. kierownik szkoły w Nieszkowicach Wielkich pow. Bochnia zmarł 25 lipca 1935 po długiej, a ciężkiej chorobie płuc, która przerwała Jego przepracowany żywot i przeniosła Jego szlachetną duszę w Zaświaty.

Ś. p. Zmarły był bardzo obowiązkowym i przykładnym pracownikiem oświatowym, gorliwym członkiem Związku N. P., a jako serdeczny kolega cieszył się ogromną sympatją u wszystkich, którzy Go znali, a w dowód szczerej i niezatartej pamięci tłumnie odprowadzili Jego zwłoki na wieczny spoczynek.

Cześć Jego pamięci!

Dnia 8 września 1935 roku zmarła **śp. Zofja Bierczyńska,** pełniąca obowiązki kierowniczki w 7-klasowej Szkole powszechnej im Królowej Jadwigi w Wieliczce. Zmarła była Członkinią Ogniska ZNP. od 1 sierpnia 1911 roku, od pierwszej chwili wstąpienia do zawodu nauczycielskiego.

W zmarłej traci młodzież opiekunkę o sercu najczulszej matki, osierocone boleśnie Grono Nauczycielskie doskonałą przewodniczkę i koleżankę, związki społeczne, w których ofiarnie pracowała niezapomnianą Członkinię a całe miasto niecodziennych cnót obywatelkę. Szlachetna, cicha i skromna, pełna wyrzeczenia się i zapomnienia o sobie wzięła od życia jeno trud, oddając innym radość i dobro. Śmierć jej na posterunku — bo wciągu 23 letniej służby w jedyny dzień przed zgonem nie stanęła do pracy — wywarła wstrząsające wrażenie w całem mieście, a pogrzeb był prawdziwą manifestacją żałobną.

Cześć Jej pamięci!

REDAKCJA:

WŁADYSŁAW SIENKO
Kierownik redakcji i sprawy społeczne

DR. MARJAN GLUTH
sprawy dydaktyczno-pedagogiczne

ROMAN SERKOWSKI
sprawy organizacyjne

FRANCISZEK INGLOT
sprawy prawno-służbowe

HENRYK SCHLENKER
sprawy gospodarcze i red. odpowiedzialny

Cena oddzielnego zeszytu 50 gr.

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego Kraków Rynek Główny 43 II p. — Telefon 133-60. — P. K. O. 413.535